

6. ZAMKNIJ DRZWI

Ci, którzy chcą się modlić według wskazań Jezusa, wchodzą do izdebki. To jest pierwsza ich czynność o charakterze przygotowawczym. Udają się na miejsce spotkania z umiłowanym Bogiem. „Wchodzenie do izdebki” jest umiejętnością, którą w sobie rozwijamy. Uczymy się przebywać w izdebce, którą jest nasze serce, a także Serce Jezusa. Doświadczamy zjednoczenia serc. Dziś rozważamy następną wskazówkę, daną nam przez Chrystusa. Wyraża się ona w słowach: „Zamknij drzwi”. To szczególne zaproszenie do tego, aby się skupić i całkowicie zaangażować w spotkanie z Bogiem.

Spotkanie parafialnej diakonii modlitwy

Modlitwa.

Odczytanie Ewangelii z niedzieli.

Wprowadzenie w temat (główne myśli homilii) i rozmowa pomagająca lepiej zrozumieć słowa Pana Jezusa o modlitwie.

Odczytanie wezwań modlitwy powszechnej (ewentualna aktualizacja niektórych wezwań) i wybór osób, które te wezwania odczytają na poszczególnych Mszach Świętych.

Odczytanie modlitw przeznaczonych na czas adoracji Najświętszego Sakramentu i wybór osób, które odczytają te teksty.

Modlitwa o łaskę owocnego przeżycia niedzieli, przede wszystkim o dar otwarcia serc uczestników Eucharystii na ewangeliczne orędzie o modlitwie. Zaleca się odmówienie dziesiątka różańca oraz dokonanie zawierzenia podejmowanej posługi Matce Najświętszej (modlitwa „Pod Twoją obronę” lub akt zawierzenia przygotowany przez kapłana).

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych.

2. *Wprowadzenie.* Przez dwa ostatnie spotkania rozważaliśmy słowa Jezusa: „Gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki”. Gorącą zachęcam, aby wprowadzać w życie wskazanie Jezusa. Wchodźmy do izdebki, jaką jest miejsce naszej modlitwy, a przede wszystkim do własnego serca i do Serca Jezusa. Te dwa serca, Jezusa i moje, okazują się być blisko siebie. Wejście do jednego z nich oznacza również wejście do drugiego. Wchodząc do własnego serca, spotykamy tam Jezusa, a zanurzając się w Sercu Jezusa, odnajdujemy w nim siebie. Gdy człowiek wchodzi do izdebki modlitwy, następuje cud spotkania serc, rozpoczyna się rozmowa tych, którzy się kochają, którzy umieją słuchać i umieją się dzielić.

3. *Zamknij drzwi.* W dzisiejszym rozważaniu zatrzymujemy się przy kolejnej wskazówce, danej nam przez Jezusa. Mówi On: „Gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki i zamknij drzwi”. Zamknięte drzwi oddzielają dwie sfery życia, dwie ważne dla nas sprawy. Jedna pozostaje na zewnątrz, a drugą odnajdujemy w środku.

Obraz zamkniętych drzwi w odniesieniu do modlitwy oznacza przede wszystkim skupienie. Chodzi o ten aspekt skupienia, który polega na zostawieniu za sobą wszystkiego, co mogą nam przeszkadzać w spotkaniu z Bogiem. Za drzwiami zostawiamy takie przeżycia i takie podejście do codziennych spraw, które odciągają naszą uwagę od Boga. Wtedy nie myślimy o Bogu, tylko o sobie i swoich problemach. Przyczyn rozproszenia na modlitwie jest wiele. Ludzkie myśli i ludzkie emocje są bardzo trudne do opanowania. Nie jesteśmy jednak całkiem bezradni. Wiedząc, co powoduje nasze rozproszenia, możemy podejmować konkretne wysiłki, dzięki którym nasza modlitwa będzie głębiej przeżywana.

Pomyślmy najpierw o naszym wzroku i słuchu. Poprzez te zmysły docierają do nas różne bodźce, przyciągające naszą uwagę. Widząc coś ciekawego albo słysząc różne dźwięki, nasza myśl najczęściej zwraca się ku nim w sposób spontaniczny. Trzeba nad tym zapanować. Wzrok na modlitwie powinien być skierowany w jedno miejsce. Tak jest w kościele, a także w domu. To samo dotyczy słuchu. Nie możemy go wyłączyć, ale możemy z taką uwagą wpatrywać się w Jezusa, że dochodzące do nas dźwięki nas nie rozpraszą.

Jeszcze więcej siły do skupienia na modlitwie daje człowiekowi świadomość tego, z kim się spotyka. Modlitwa to spotkanie z Bogiem. On zaś jest godzien tego, aby rozmawiać z Nim z całym

zaangażowaniem umysłu i serca, żeby włożyć w spotkanie z Nim wszystkie swoje siły. To przecież Bóg, Pan nieba i ziemi, nasz Stwórca i Ojciec. Jego mamy miłować całym sercem, całą duszą, całym umysłem i całą mocą. Ta „całkowitość”, to pełne zaangażowanie objawia się również w czasie modlitwy. Tylko miłość może dać człowiekowi dość siły do zamknięcia za sobą drzwi, gdy wchodzi on do izdebki, aby się modlić. Tylko miłość uzdalnia człowieka do takiego skupienia się na Bogu, żeby głęboko doświadczać Jego obecności przy nas.

Kiedyś do Pana Jezusa przyszedł młodzieniec i zapytał Go, co ma czynić, aby osiągnąć życie wieczne. Gdy okazało się, że spełnia to, co podstawowe, a więc zachowuje przykazania, Zbawiciel mówi do niego: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19,21). Słowa te możemy odnieść również do modlitwy. Możemy, tak jak ten młodzieniec, zachowywać to, co podstawowe, a więc odmawiać modlitwy, uczestniczyć we Mszy Świętej, ale jeśli pragniemy głębszej modlitwy, jeśli zależy nam na większym skupieniu w czasie rozmowy z Bogiem, to trzeba bardziej radykalnych działań. Parafrazując słowa Jezusa możemy powiedzieć: „Jeśli chcesz doskonale przeżywać modlitwę i bardziej się w nią zaangażować, zostaw za sobą wszystko i pójdź za Mną”. Jezus nas prowadzi na głębię modlitwy. Ukazuje dar spotkania z Bogiem jako wartość tak wielką, że nic nie może się z nią równać. Gdy człowiek to odkryje, wtedy ma siły, aby zamknąć za sobą drzwi i w pełnym skupieniu trwać przy Bogu na modlitwie.

4. *Przykład.* Pomocą w dążeniu do większego skupienia na modlitwie jest przykład świętych. Z Opatrzności Bożej w naszych czasach dokonują się beatyfikacje i kanonizacje naszych wielkich rodaków żyjących w XV wieku. Sześciu z nich tak mocno wpisało się w historię swego miasta, że potomni nazwali wiek XV „szczęśliwym wiekiem Krakowa”. Tylko św. Jan Kanty był kanonizowany wcześniej, w 1767 roku. W roku 2007 ogłoszony został świętym Szymon z Lipicy, w 2010 Stanisław Kazimierczyk, a w 2018 nastąpiła beatyfikacja Michała Giedroycia. Toczą się procesy beatyfikacyjne Izajasza Bonera i Świętosława Milczącego. Każdy z nich był człowiekiem modlitwy. Dla nich godziny spędzone na adoracji Najświętszego Sakramentu były czymś zwyczajnym. Skupieni na Bogu i Jego sprawach, umieli nieść ludziom to, co najcenniejsze, prawdziwą miłość, wrażliwość i gotowość pomocy.

Błogosławieni są małżonkowie i rodzice, którzy stwarzają w domu dobrą atmosferę do modlitwy. Wszyscy sobie pomagają w tym, żeby się modlić, a nawet więcej, wspierają się w tym, aby to była piękna modlitwa, przeżywana w skupieniu i zaangażowaniu serca. Dbajmy o rodzinną modlitwę, ale jeśli jej jeszcze nie ma w naszej rodzinie, to z tym większą gorliwością dbajmy o osobistą modlitwę, aby w ten sposób wypraszać również łaskę modlitwy dla pozostałych członków rodziny.

5. *Zaproszenie do adoracji.* Dziś po Mszy Świętej znów uklękniemy przed Najświętszym Sakramentem. Wszyscy, którzy chcą się modlić, będą się starać wejść do izdebki i zamknąć drzwi. Będą się starali zainteresować bardziej Bogiem niż sobą, stawiać Boga na pierwszym miejscu, a siebie na drugim. W czasie adoracji nie ma innego punktu w kościele, bardziej godnego do patrzenia, niż Najświętszy Sakrament. Przeżywajmy więc z wiarą i miłością święty czas adoracji. Prośmy Pana o łaskę skupienia na modlitwie.

Modlitwa powszechna

Ojciec niebieski z miłością słucha głosu swoich dzieci. Przedstawmy Mu z ufnością nasze prośby.

1. Najlepszy Ojcze, ześlij swego Ducha na Kościół święty, aby wszyscy ochrzczeni gorliwie trwali na modlitwie i odważnie świadczyli o Chrystusie całym swoim życiem.

2. Ojcze niebieski, ześlij swego Ducha na wszystkie narody, aby mieszkańcy ziemi żyli w zgodzie i pokoju.

3. Miłosierny Panie, ześlij swego Ducha na nasze rodziny, aby były wspólnotami życia i miłości.

4. Panie nieba i ziemi, ześlij swego Ducha na zniewolonych nałogami, aby znaleźli siły do pokonania uzależnień i odzyskali duchową wolność.

5. Boże, źródło życia, okaż miłosierdzie naszym bliskim zmarłym (szczególnie N.) i otwórz dla nich bramy nieba.

6. Ojcze niebieski, ześlij swego Ducha na nas, zgromadzonych przy ołtarzu Chrystusa, abyśmy pokonywali rozproszenia na modlitwie i z zaangażowaniem serca rozmawiali z Tobą.

Przyjmij, najlepszy Ojcze, nasze pokorne prośby, które zanosimy do Ciebie przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

P: Panie Jezu, klęcząc przed Tobą powtarzamy słowa Twej Najświętszej Matki: „Wielkie rzeczy nam uczyniłeś i święte jest imię Twoje”. W Eucharystii uczestniczyliśmy w największych wydarzeniach zbawczych, w Twojej śmierci i Twoim zmartwychwstaniu, w zesłaniu Ducha Świętego i modlitwie Kościoła do Ojca niebieskiego. Dziękujemy Ci, Panie, za ten dar i śpiewamy pieśń uwielbienia.

Śpiew, np.: „Pan zstąpił z nieba”.

L1: Uczysz nas, Panie, modlitwy. Budzisz w naszych sercach wiarę, że jesteś z nami, że możemy rozmawiać z Ojcem niebieskim, że napełnia nas Duch Święty. Uczysz nas wchodzenia do izdebki modlitwy i zamykania za sobą drzwi, abyśmy mogli rozmawiać ze Stwórcą nieba i ziemi, Panem czasu i wieczności, wszechmocnym Bogiem i najlepszym Ojcem. On jest godzien tego, aby ku Niemu skierować nasze serce.

L2: Dodaj nam, Panie, sił, abyśmy szli za Twoimi wskazaniem. W walce z rozproszeniami na modlitwie często przegrywamy. Trudno nam się skupić i w pełni zaangażować w modlitwę. Nasze myśli łatwo uciekają od Ciebie zarówno wtedy, gdy jesteśmy w kościele, jak i wtedy, gdy modlitwy się w domu. Prosimy Cię o łaskę skupienia. Pociągnij ku sobie nasze myśli i serce. Daj nam odczuć Twoją obecność, usłyszeć w duszy Twoje słowa i zawierzyć Ci sprawy, którymi żyjemy. Prosimy o to w cichej modlitwie.

Modlitwa w ciszy (przynajmniej 2-3 min.).

P: Kierowany Twoim Duchem, Panie, autor psalmu 25 wyznawał: „Oczy moje są zawsze zwrócone na Pana” (por. Ps 25,15). W innym psalmie pisał: „Stawiam sobie Pana zawsze przed oczy” (Ps 16,8). Naucz nas, Panie, takiej postawy. Dodawaj nam sił, abyśmy zamykali drzwi naszej izdebki modlitwy, zostawiali za sobą wszystko, co powoduje nasze rozproszenia i w skupieniu rozmawiali z Ojcem niebieskim. Jemu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.